

W poszukiwaniu wolnej literatury

Sposób funkcjonowania literatury rosyjskiej w Polsce stanowi ważny wskaźnik kulturowych, literackich oraz – co charakterystyczne dla skomplikowanych stosunków polsko-rosyjskich – politycznych relacji pomiędzy obu krajami. Książka Moniki Wójciak zatytułowana *Enklawy wolności. Literatura rosyjska w Polsce 1956–1989*, która ukazała się nakładem wydawnictwa UNIVERSITAS w Krakowie, jest interesującą pozycją, w sposób oryginalny starającą się przybliżyć losy odbioru literatury rosyjskiej w Polsce. Na uwagę zasługuje zakres chronologiczny niniejszej pozycji – obejmującej swoim zasięgiem zdecydowaną większość okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, od początków „odwilży” (1956) aż do 1989 roku.

Autorka obiera o wiele ambitniejszy cel niż tylko historycznoliteracka analiza recepcji literatury rosyjskiej w Polsce. Kluczowym terminem, wokół którego skupiają się prezentowane przez Monikę Wójciak zagadnienia, jest pojęcie wolności. Poszukiwanie „enklaw wolności” – literackich i kulturowych zjawisk w ZSRR wolnych od politycznych oraz ideologicznych nacisków lub z takimi naciskami walczących – stanowi ważny problem niniejszej publikacji, który uzupełniony został przedstawieniem wybranych problemów odbioru tychże „enklaw” w Polsce. Dla tak skonstruowanego tematu badawczego nie bez znaczenia są sposób przedstawienia analizowanych zagadnień oraz inspiracje metodologiczne.

Pierwsza część książki, zatytułowana *Węzły*, ukazuje polsko-rosyjskie związki literackie lat 60., 70. i 80. oraz najważniejsze i najciekawsze zjawiska kulturalne tego okresu (zarówno w Polsce, jak i w ZSRR), dla których wspólnym mianownikiem była wolność. Autorka recenzowanej pracy – niejako sprzeciwiając się sposobowi opisywania Związku Radzieckiego jako ideologicznego monolitu (s. 14) – proponuje ukazanie obrazu „innej” kultury rosyjskiej, jednakże przedstawienie nawet wybranych zjawisk zachodzących w literaturze i kulturze przez ponad 30 ostatnich lat musi nastręczać pewnych trudności. Wójciak radzi sobie z nimi, kreśląc „na tle przesileń historyczno-politycznych (...) obraz kultury rosyjskiej i polskiej” (s. 13). Odwołuje się w tym wypadku do pojęcia „węzłów”, metody pisarskiej Aleksandra Sołżenicyna (zastosowanej przy pisaniu *Czerwonego koła*), który uważał, że nie trzeba podejmować próby całościowego opisu niejednokrotnie skomplikowanej i różnorodnej rzeczywistości, aby uchwycić sens wydarzeń. Jego zdaniem za wystarczający można uznać opis punktów węzłowych, momentów zwrotnych w historii. Wójciak przyjęła w swojej pracy podobną strategię, starając się przedstawić interesujące ją zagadnienia literackie i kulturowe w chwilach kluczowych dla dalszych przekształceń historycznych i politycznych. Autorka za punkty zwrotne uznała wydarzenia, których znaczenie dla zmian tła historycznego nie budzi kontrowersji. Przemiany i zjawiska,

które swoje początki mają w latach 1956, 1968 i 1976, były istotne zarówno w ZSRR, jak i w PRL. Opisanie momentu historycznego podporządkowany jest również układ rozdziałów. W tej części książki każdy z nich odnosi się do jednej z wymienionych dat.

Wybór zjawisk i procesów uznawanych przez Wójciak za „inną”, wolną polską i rosyjską literaturę oraz kulturę siłą rzeczy musi być niepełny. Wpływ na to ma nie tylko przyjęta optyka Sołżenicynowskich momentów węzłowych. Zastosowana w książce metoda synekdochiczna (część zamiast całości) inspirowana jest pracami Haydena White'a, amerykańskiego historyka i metodologa. Tropologia (nauka o tropach retorycznych) White'a wyróżnia cztery podstawowe tropy (metaforę, metonimię, synekdochę oraz ironię), z których każda inaczej buduje opowieść historiograficzną. Wójciak, decydując się na metodę synekdochiczną, jest świadoma jej zalet i ograniczeń podczas próby przedstawienia przeszłości. Jednocześnie autorka podziela poglądy White'a co do niemożliwości stworzenia obiektywnego i pełnego opisu dotyczącego rzeczywistości minionej.

W pierwszej części książki, opisującej szereg wybranych zjawisk i sytuacji z węzłowych lat, zwrócono szczególną uwagę na specyfikę kultury rosyjskiej i polskiej tego okresu oraz podjęto próbę wykazania w ten sposób podobieństw i różnic. *Tamizdat, samizdat, dysydenci, nonkonformiści, teatr na Tagance* – to tylko niektóre z opisywanych zagadnień. Próba równoległego pokazania zjawisk w Polsce i ZSRR została podjęta w tym wypadku z kilku powodów. Po pierwsze, taka prezentacja analizowanego tematu łatwiej ukazuje mentalność oraz społeczne przemiany, które zachodziły wówczas w obydwu krajach. Poza tym wskazuje na podobieństwo losów obywateli krajów socjalistycznych i podejmowanych przez nich prób radzenia sobie z sytuacją polityczną. Takie zjawiska, jak cenzura, działania na rzecz obrony praw człowieka (na przykład Moskiewska Grupa Helsińska w ZSRR i KOR w Polsce) oraz zakładanie nielegalnych czasopism (przykład rosyjskiego „Metropolu” i polskiego „Zapisu”) to wspólne doświadczenia intelektualistów obu krajów. Przedstawienie w sposób równoległy wybranych aspektów kultury i literatury polskiej oraz rosyjskiej pozwala, zdaniem Wójciak, zbudować z fragmentów „w miarę spójną całość” (s. 14). W ten sposób kultury rosyjska i polska zostają nie tylko skonfrontowane, lecz także wchodzą ze sobą w dialog. Nie sposób nie zauważyć, iż zastosowano w tym wypadku – jak określa to sama autorka – „polifoniczną metodę” (s. 13), która jest wyraźnie inspirowana ustaleniami Michaiła Bachtina.

Druża część książki zatytułowana *Obecność* skupia się na zagadnieniu funkcjonowania wolnej literatury rosyjskiej w Polsce w latach 1956–1989. Wójciak definiuje wolność w literaturze jako niezależną od znaczenia politycznego przypisanego danemu dziełu literackiemu przez władze komunistyczne. Dlatego też wskazuje na literaturę i pisarzy zarówno z obiegu oficjalnego, jak i podziemnego. Szuka również punktów, w których wspomniane obiegi łączyły się bądź przenikały (s. 146).

Na tę część książki składa się sześć rozdziałów, które podejmują tematykę obecności i recepcji w Polsce twórczości Zoszczenki (rozdział I), Puszkina (rozdział II), Mandelsztama (rozdział IV), Achmatowej (rozdział V) i Brodskiego (rozdział VI). Trzeci rozdział skupia się na problemie literatury łągowej (pisanej między innymi przez Sołżenicyna i Szatałowa).

Autorka zwraca uwagę na dwa ważne zagadnienia, które – jej zdaniem – decydują o specyfice funkcjonowania literatury rosyjskiej i jej recepcji w Polsce. Pierwszym z nich są różnice wynikające z mentalności czy też odmiennej hierarchii wartości, za sprawą których Polacy różnią się od Rosjan. Wójcjak podkreśla, że o ile w Polsce wartością nadrzędną zawsze była wolność, o tyle w Rosji bardzo często zastępuje ją prawda i dążenie do jej poznania. Z tego właśnie powodu polskie odczytanie dzieł literackich pisarzy rosyjskich może się znacznie różnić od pierwotnych intencji samych twórców. Drugi problem związany z recepcją literatury rosyjskiej wynika, według autorki *Enklawy wolności...*, z uwarunkowań historyczno-politycznych. Wolna literatura rosyjska w większości przypadków była wydawana w Polsce w tak zwanym „drugim obiegu”. Właśnie taki sposób zapoznawania się Polaków z literaturą rosyjską znacząco wpłynął na jej postrzeganie. Wójcjak jest przekonana, że przyczynił się on do upolitycznienia wydawanych książek. Walory artystyczne dzieła musiały w tym wypadku ustąpić miejsca jego wymowie politycznej, choć, jak zaznacza autorka, wolna literatura była dostępna w Polsce także w obiegu oficjalnym (s. 158–159).

Mimo że praca Moniki Wójcjak cechuje się dbałością o szczegóły, a sama autorka wykazuje się w przedstawianiu analizowanych zagadnień dużą erudycją, nie udało się jej uniknąć kilku drobnych pomyłek. Włodzimierz Wysocki zmarł w 1980 roku, a nie – jak podaje autorka – w roku 1981 (s. 94). Opowiadanie Aleksandra Sołżenicyna *Jeden dzień Iwana Denisowicza* zostało zaś po raz pierwszy opublikowane w ZSRR (1962 r.) w czasopiśmie „Novyj Mir”, a nie w tygodniku „Ogoniok” (s. 205).

Książka Moniki Wójcjak jest pracą, którą warto polecić z co najmniej kilku powodów. Oryginalność metodologiczna i sposób ujęcia tematu pozwalają w nowy sposób spojrzeć na polsko-rosyjskie związki kulturowe. Publikacja ta porusza także zagadnienia, które w Polsce nie doczekały się szczegółowej analizy, a które wydają się ważne dla zrozumienia współczesnej kultury rosyjskiej (na przykład historia kultywowanych do dziś poetyckich spotkań pod pomnikiem Majakowskiego w Moskwie). Warto zwrócić również uwagę na to, że *Enklawy wolności...* mogą być interesującą pozycją nie tylko dla rusycystów. Polonistów z pewnością zainteresuje wpływ literatury rosyjskiej na rodzimych twórców czy też znaczenie, jakie miały dla nich spotkania z pisarzami i poetami rosyjskimi (zob. na przykład szczególnie ciekawą historię spotkania Anny Achmatowej z Józefem Czapskim, które znalazło swoje odzwierciedlenie zarówno w twórczości rosyjskiej poetki, jak i w wspomnieniach samego Czapskiego). Po książkę Moniki Wójcjak warto sięgnąć z jeszcze jednego powodu. Pozycja ta pokazuje skalę polskiej fascynacji Rosją i jej kulturą – fascynacja ta istnieje niezależnie od koniunktury politycznej i prób ukazania wzajemnych relacji przez pryzmat antagonizmów. W tym wypadku *Enklawy wolności...* stanowią świadectwo dialogu polsko-rosyjskiego, bez którego niemożliwe jest jakiegokolwiek porozumienie.

Monika Wójcjak, *Enklawy wolności. Literatura rosyjska w Polsce 1956–1989*, Kraków 2010.



Fotografia: Urszula Kubicz-Fik, *Krzesiwo*, Zdrojowy Teatr Animacji, Cieplice 2004 (Pies)